

W języku polskim wiele pułapek językowych mamy.

Jednak czy je wszystkie znamy i się złapać im nie damy?

Na przykład „morze”, które w zależności od kontekstu zamienić się może w „może”.

Różnica między nimi jest jedna: jedno szumi, drugie pyta.

„Rz” i „ż” niby drobnostka. Jednak nie jest to taka błażostka.

Kolejne pytanie: „przekonujący”? A może jednak „przekonywujący”?

Błąd ten wiele osób popełnia, jednak opcja druga, to pułapka kolejna.

„Przekonywający” owszem istnieje. Jednak słowo to przez „u” pisane wprowadza nas w błądów popełnianie.

I następne: „w cudzysłowiu”? „W cudzysłowie”?

Niech się chwilę zastanowię.

Tak też każdy człowiek powie, zanim się dowie, że cytaty zapisuje się „w cudzysłowie”.

Kolejnym błędem przez ludzi popełnianym, jest zamiast „włączanie”, światła „włanczanie”.

Każdy jednak z wiekiem się dowiaduje, że nikt w sklepie „włanczników” nie kupuje.

Pułapki językowe przeze mnie podane, to tylko część tego, co z języka polskiego zostaje nam dane.

Wiele osób przedstawione błędy popełnia, jednak należy pamiętać, że to żadna przepowiednia.